

# Oświetlenie makiety



Na peronie stacji Lewin Leski.

Z reguły makiety kolejowe są prezentowane podczas dnia, przy tak zwanym „naturalnym” świetle lub bywają oświetlane światłem sztucznym, imitującym światło słoneczne. Nocne prezentacje makiet należą u nas do rzadkości. Jeśli jednak makieta i kursujący po niej tabor wyposażone są w oświetlenie, to zapewniam, że warto jest taką nocną prezentację zorganizować. W czasie zlotu „modularzy” kolejowych, który miał miejsce w dniach 9 i 10 kwietnia br. zainicjowano taki pokaz.



Budynek dworca kolei dojazdowej.

Chcąc prezentować makietę kolejową w ciemności musimy zainstalować na niej oświetlenie. Musi to być zarówno oświetlenie zewnętrzne (wszelkiego rodzaju latarnie uliczne, nocne sygnały na semaforach, tarczach i wskaźnikach) jak i wewnętrzne (oświetlenie wnętrz budynków, wiat). O tym, w jaki sposób można samodzielnie wykonać latarnię, napisał w ŚK 5/2004 Tomasz Florczak. Bardzo ładne, nieprzewymiarowane i wzorowane na polskich oryginałach elementy oświetlenia produkuje Zbigniew Kluba.

Najważniejszym elementem oświetlenia są oczywiście żarówki. Co prawda w sprzedaży niedostępne są żarówki tak małe, jak wynikałoby to ze skali, ale w przypadku właściwego osadzenia ich w kloszu lub na murze budynku mogą one bardzo dobrze imitować oryginalny punkt świetlny – żarówkę z obudową.



Budynek dworca Lewin Leski.



Wnętrze parowozowni.



Budka dróżnika.

Nie mniej ważnym elementem oświetlenia makiety są punkty świetlne umieszczone w i na obiektach. Przede wszystkim chodzi tutaj o oświetlenie pomieszczeń w budynkach. Wykluczone jest stosowanie jednej – dość dużej – żarówki, na którą zostaje niejako „nałożony” budynek. Taki sposób wykonania imitacji oświetlenia był przez wiele lat propagowany przez wytwórców „domków do kolejek” z byłej NRD. Realistyczne oświetlenie wnętrza wymaga zastosowania – wzorem oryginału – wielu punktów świetlnych o różnym natężeniu i barwie światła, umieszczonych w poszczególnych pomieszczeniach na ścianach, sufitach lub nawet na miniaturowych meblach – biurkach, stołach itp.

Semafor, tarcze i inne wskaźniki nie powinny oświetlać terenu, lecz podawać sygnały w odpowiednim kierunku, świecąc skupionym – lecz nie rażącym w oczy – światłem.

Miniaturyzacja źródeł światła daje obecnie możliwość zakupu żarówek o średnicy 1,5 mm i małych diod świecących o wymiarach 2 x 2 mm. To zaś umożliwia modelarzom wierne odwzorowywanie elementów oświetlenia w wielkości HO, a nawet N.

W niniejszym artykule nie chcę skupiać się na szczegółach dotyczących wykonania miniaturowych elementów oświetlenia, lecz pragnę przedstawić ideę budowy makiety oświetlonej. O tym, że prezentacja makiety w nocy stwarza niepowtarzalny nastrój, niemożliwy do uzyskania w dzień, a ponadto powala na wydobycie dodatkowych walorów modeli, niech zaświadczą zamieszczone fotografie.

Zachęcam modelarzy do wykonywania działających elementów oświetlenia na makietach, zaś o sposobach wykonania kilku z nich napiszę w jednym z jesiennych numerów ŚK.

Leszek Lewiński, Fot. Marcin Turko



Parowozownia.



Ty2 na przejeździe.